Nr. 290 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sobota 20 Grudnia 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Po głosowaniu nad wydaniem b. min. Kucharskiego Trybunałowi Stanu

Kraków, 18 grudnia.

(Stf. Ż.) Od roku blisko wlokąca się **sprawa oskarżenia b. ministra Kucharskiego o nadużycie władzy i o przysporzenie skarbowi państwa poważnej straty blisko trzech miljonów złotych,** znalazła wczoraj swój formalny **epilog w Sejmie, ale nie znalazła faktycznego epilogu w opinji publicznej i w społeczeństwie.**

By ministra postawić w stan oskarżenia przed Trybunałem stanu, konstytucja wymaga uchwały, powziętej **kwalifikowaną większością dwóch trzecich głosów Izby,** przy obecności na sali **przynajmniej połowy posłów sejmowych.** Wczoraj nad wnioskiem o wydanie Trybunałowi stanu b. ministra Kucharskiego **wzięło udział w głosowaniu 346 posłów.** Z tej liczby **175 posłów było za wydaniem p. Kucharskiego, 129 przeciw, a 32 posłów wstrzymało się od głosowania.**

Wniosek, oskarżający b. min. Kucharskiego, **nie uzyskał przeto kwalifikowanej większości** i tem samem upadł, ale **stosunek głosów,** na jaki się podzieliła Izba w głosowaniu, **nie tylko nie rehabilitował p. Kucharskiego, ale przeciwnie, potępił go w opinji zupełnie.** To wrażenie jest jeszcze **silniejsze,** jeżeli się zanalizuje **głosy,** które broniły p. Kucharskiego.

Na samem wstępie posiedzenia poseł **Brodacki** w imieniu klubu »Piasta« złożył oświadczenie, że ponieważ wnioski **o uzupełnienie** dowodów oskarżających były na komisji **odrzucone, klub wstrzyma się od głosowania.**

To oświadczenie uznano w Izbie powszechnie za czysto formalne i nie tajono wcale w kuloarach **motywów tego oświadczenia.** Klub **»Piasta« nie uważał za możliwe głosować za oskarżeniem ministra, będącego członkiem rządu, którego odpowiedzialnym szefem był prezes klubu »Piasta«.** Można zrozumieć **tę kurtuazję** posłów piastowych, ale trzeba podkreślić, że przez to złą oddali usługę państwu. — Stanowisko klubu »Piasta« **podzieliła część posłów Ch. D.,** która z analogicznych powodów **oddała białe kartki.**

Przeciw wnioskowi zatem, oskarżającemu b. min. Kucharskiego, **głosował jedynie Zw. Lud. Narodowy, którego p. Kucharski jest członkiem,** następnie **wielko-ziemiańska emanacja Związku, t. j. grupa Dubanowicza, i część posłów Ch. D.**

Wszystko to jednak **nie byłoby wystarczyło, by ocalić p. Kucharskiego** przed stawieniem przed Trybunał stanu. Pomoc przyszła ze strony dla niewtajemniczonych nieoczekiwanej. Mianowicie **20 posłów z koła żydowskiego wstrzymało się od głosowania,** co znacznie **poprawiło stosunek głosów na korzyść przeciwników oskarżenia p. Kucharskiego.**

Trudno staralibyśmy się dociec, co powodowało kołem żydowskiem, że stanęło w obronie p. Kucharskiego. Jako ministra skarbu, **koło żydowskie,** pomimo że wchodziło w konszachty z wicepremjerem p. Korfantym, zwalczało p. **Kucharskiego wcale zaciekle,** ale gdy na podkomisji żyrardowskiej pos. **Rosmarin odmówił przyjęcia referatu, stało się jasnem, że koło żydowskie nie życzy sobie, by p. Kucharskiego sądzono.**

Tak tedy p. Kucharski nie stanie z powodów formalnych przed Trybunałem, **ale rola jego polityczna i społeczna jest raz na zawsze skończona. Potępiła go większość Sejmu,** a co zatem idzie, **większość społeczeństwa** i opinji. Dla p. Kucharskiego, gdyby pragnął swej rehabilitacji, pozostaje **jedynie droga, złożyć mandat i samemu zwrócić się do rządu czy prokuratorji z żądaniem dochodzenia przeciw sobie.** Ale zresztą **złożenie mandatu staje się dla p. Kucharskiego koniecznością wprost nieodpartą.** Jakże będzie mógł pracować w Izbie i spełniać swoje obowiązki, gdy większość Izby uważa, że za działalność swą na stanowisku ministra powinien odpowiadać przed sądem?

Sprawa żyrardowska to przypieczętowanie jego działalności na stanowisku ministra dla handlu i przemysłu. Gdy się rozpatruje całokształt jego działalności ministerjalnej, trudno zrozumieć, co **wogóle mogło skłonić Zw. Lud. Narodowy do wysuwania go stale na fotele ministerjalne** i do zaciekłego bronienia go na tych stanowiskach. Jako minister dla b. dzielnicy pruskiej, pomimo że jest z pochodzenia Małopolaninem, **był najbardziej zaciętym obrońcą odrębności ziem b. zab. pruskiego,** a tem samem **największym przeciwnikiem unifikacji państwa.** Z tej działalności dziś nic nie zostało, a wszystko, czego p. Kucharski dokonał, trzeba było w **przyśpieszonem** tempie usuwać.

Na stanowisku **ministra skarbu stał się najodpowiedzialniejszym sprawcą ciężkiego przesilenia gospodarczego,** które dziś przeżywamy. Bez żadnego przygotowania **fachowego czy praktycznego,** bez zrozumienia istoty zagadnienia, przystąpił do realizacji planu sanacji skarbu, który na konferencji b. ministrów skarbu u Prezydenta Rzeczypospolitej opracował min. **Grabski.** P. Grabski, rozumiejąc, że sanacja może wywołać poważne wstrząśnienie gospodarcze państwa, dlatego by były one możliwie najłagodniejsze, rozłożył ją na trzy lata. P. Kucharski, by ratować swój prestige »męża opatrznościowego«, starał się ją przeprowadzać »**en carrière**«, w efektownych rzutach, chwytając tu i tam różne rzeczy, które mogły działać na **fantazję agitacyjną.** W rezultacie stworzył sytuację, że p. Grabski, obejmując rządy, miał do wyboru albo wogóle zaniechać reformy waluty i zaryzykować spadek marki polskiej do poziomu niemieckiej, albo przeprowadzić ją od razu bez względu na następstwa, które my dziś tak **boleśnie** odczuwamy.

P. Kucharski miał jeszcze jedną kartę na stanowisku ministra skarbu. **Starał się o pożyczkę zagraniczną,** a czynił to tak, że **jeden z najwybitniejszych leaderów Zw. Ludowo-Narodowego** na naradzie ministrów i wybitnych członków swego klubu wyraził się, iż **p. Kucharski kompromituje Polskę za granicą.** Wtedy ministerjalne stanowisko p. Kucharskiego stało się niemożliwe nawet dla Z. L. N. i musiał tekę złożyć.

Z życia politycznego jednak i wtedy nie ustąpił. Może uczyni to wreszcie teraz.

Co pisze prasa warszawska?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 grudnia. Wyników głosowania nad wnioskiem komisji, domagającym się wydania b. ministra Kucharskiego Trybunałowi stanu, daje prasie warszawskiej asumpt do wypowiedzenia poglądu na całą tę sprawę.

I tak »Echo Warszawskie« pisze: Na p. Kucharskim **ciążą słuszne zarzuty. Ogromna ilość jego kolegów potępiła go.** Przez niewydanie p. Kucharskiego Trybunałowi stanu, **Sejm się skompromitował** wobec opinji całego kraju. — Pozostawienie takich zarzutów w marazmie wytwarza zgniliznę, która się w Polsce przetwarza w »moral insanity«.

»Robotnik« pisze: **Tem gorzej się stało dla p. Kucharskiego,** że nie poszedł przed Trybunał stanu, gdyż mógłby mieć jeszcze nadzieję, że **przy sądowem rozstrzyganiu sprawy wyzyskałby zawiłości prawne dla złagodzenia wyroku.** Trybunał stanu dotąd nikogo u nas nie sądził. P. Kucharski mógł przypuszczać, że **jakiekolwiek względy uchronią go od ostatecznej kompromitacji.** Ale p. Kucharski nie zaryzykował.

»Kurjer Polski« pisze: Dziwić się należy, że prawica, która o niewinności p. Kucharskiego jest przekonana, uniemożliwiła mu wykazanie jej w całej wspaniałości werdyktem trybunalskim. Zamiast tego aktu **obdarzono go na dalsze koleje życia uchwałą sejmową, potępiającą bezapelacyjnie.**

»Gazeta Poranna« poprostu nie podaje przebiegu posiedzenia, a wylicza **tylko sumy dane na rozmaite kooperacje przez rząd, które uległy dewaluacji.**

Natomiast »Kurjer Poranny« pisze: Nieobecności **kilkunastu posłów żydowskich w Sejmie** zawdzięcza Z. L. N., że jego były minister nie zasiadł przed Trybunałem stanu, jako oskarżony przez Sejm winowajca państwowy. W normalnym porządku rzeczy kwestja karalności działania p. Kucharskiego w niczem by nie mogła dotykać stronnictwa, do którego należy, stronnictwo to nie mogłoby być solidarnie odpowiedzialne za działalność swojego członka, gdyby nie to, że **zsolidaryzowało się z jego działaniem i obronę tego działania wyniosło niemal do godności sztandarowego obowiązku partyjnego nawet »narodowego«.**

»Narodowy« minister nie stał się pierwszym ministrem polskim przed Trybunałem stanu tylko dzięki uprzejmości grona posłów żydowskich.

Litwa zbrojownią niemiecką

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 grudnia. Z Londynu donoszą: Podsekretarz stanu dla spraw wojskowych oświadczył, że **międzynarodowa komisja kontrolna w Niemczech zażądała od rządu niemieckiego wyjaśnienia afery Zuckera, który przemycał masowo broń niemiecką do Litwy.** Przemytnictwa tego Zucker dokonywał za wiedzą rządu niemieckiego, który z Litwy **chciał zrobić sobie zbrojownię.**

Rada ambasadorów skarciła Litwę

Donieśliśmy już w krótkości, że Rada ambasadorów w stanowczy sposób odrzuciła pretensje Litwy kowieńskiej do Wilna. Odpowiedź Rady ambasadorów na pismo Litwy opiewa w brzmieniu urzędowem:

»Celem polepszenia stosunków między Polską a Litwą, konferencja ambasadorów zaproponowała obu rządom szereg środków, które i dziś uważa za stosowne. Rząd polski odpowiedział natychmiast, że **gotów jest przyjąć te propozycje** — Konferencja ambasadorów z ubolewaniem stwierdza, że **rząd litewski zajmuje w tej sprawie odmowne stanowisko.** Nie przyjmując propozycyj konferencji ambasadorów, rząd litewski dowiódł, że Litwa **chce przeprowadzić swą wolę i pozostać na nieprzejednanem stanowisku.** Państwa sprzymierzone z ubolewaniem, przyjmując do wiadomości to stanowisko rządu litewskiego, muszą odrzucić wysuwaną przez rząd litewski wykładnię artykułu 87 traktatu wersalskiego. Państwa sprzymierzone oświadczają, że **niepaństw, ustalonych rezolucją z dnia 15 marca możliwe jest ponowne rozpatrywanie granic 1923 i niemożliwe jest zwoływanie proponowanej przez rząd litewski konferencji.** Konferencja ambasadorów spodziewa się, że rząd litewski w zrozumieniu swego własnego interesu przyjmie te propozycje«.

Streseman zrzekł się misji utworzenia gabinetu

Dwa języczki u wagi: centrum i partja ludowa

Berlin, 18 grudnia (PAT). Dziś w południe prezydent republiki niemieckiej przyjął ministra spraw zagranicznych **Stresemanna i powierzył mu misję utworzenia nowego rządu.** Stresemann zażądał kilku godzin czasu do namysłu. Popołudniu frakcja parlamentarna **centrum** od której stanowiska zależy utworzenie **większości prawicowej,** obradowała dwukrotnie, ogłaszając po długich dyskusjach **rezolucję,** która wypowiada się za utworzeniem wielkiej koalicji, **odmawiając kategorycznie udziału w bloku prawicowym.**

Rezolucję tę zakomunikowano równocześnie frakcji ludowej (Volksspartei), która wobec odmowy centrum postanowiła nie brać na siebie odpowiedzialności za tworzenie rządu. Powołując się na decyzję swego stronnictwa, Stresemann, który, jak wiadomo, od ostatnich wyborów dążył do utworzenia **rządu prawicowego,** udał się do prezydenta republiki i oświadczył, że **odmawia przyjęcia misji utworzenia nowego gabinetu.**

Frakcja parlamentarna ludowców ogłosiła wieczorem, że jednomyślnie uważa utworzenie **rządu prawicowego za jedyne wyjście z obecnej sytuacji.** Rezolucja ta oznacza, że ludowcy odmawiają udziału w wielkiej koalicji, która bez nich nie znalazłaby stanowczej większości. Tak samo koalicja prawicowa nie znajdzie większości bez udziału centrum i demokratów. Jeżeli centrum i ludowcy wytrwają na swoich stanowiskach, znalezienie większości w parlamencie i utworzenie nowego rządu natrafi na wielkie trudności.

Klęska Hiszpanji w Maroku

Kabyle zajęli Tetuan — Tangerowi grozi niebezpieczeństwo zajęcia przez powstańców — Co na to mocarstwa opiekuńcze?

Paryż, 18 grudnia (AW). Odwrót Hiszpanów w Maroku odsłonił drogę między Tetuanem a Ceutą. Jedno z plemion Kabylów, zamieszkujące tamtejsze okolice, zbuntowało się i zaatakowało nieliczny garnizon hiszpański, który jeszcze pozostawał w tych okolicach. **Linja kolejowa między Tetuanem a Ceutą znajduje się pod ogniem nieprzyjacielskim.** Abd-El-Kerim, **zająwszy Tetuan, zaprowadził tam swoją administrację i mianował gubernatora.** Nowa sytuacja w Maroku jest **niebezpieczną dla Tangeru,** ponieważ wojska hiszpańskie mogą cofać się na Tanger, a wówczas Marokańczycy zaatakują bezpośrednio Tanger, **znajdujący się pod opieką sprzymierzeńców.** Abd-El-Kerim zdobył na Hiszpanach **mnóstwo broni i amunicji, tak że może dowolnie przedłużać wojnę.** Dlatego poważna interwencja w całym tym konflikcie jest niezbędną.

Już i z pod Tangeru cofają się Hiszpanie

Według informacyj z Gibraltaru, **Tanger zagrożony jest przez wojska szczepu Andżeras, a wojska hiszpańskie rozpoczęły odwrót.**

Ibanez wezwany przed sąd wojenny

Z Madrytu donoszą, że przebywający w Paryżu na emigracji wybitny literat hiszpański **Blasco Ibanez,** uważany za przywódcę rewolucjonistów hiszpańskich, wezwany został przez sąd wojenny w Madrycie, z powodu ogłoszenia znanego listu przeciw królowi Alfonsowi i rządom Primo de Rivery.

Oczywiście p. Ibanez nie będzie tak naiwny, aby stawił się przed sądem wojennym Primo de Rivery, a Francja nie wyda go także władzom hiszpańskim.

———oo———

STANISŁAW ŁEMPICKI

Primadonna krakowska heroiną rewolucji 1846 roku

(Z cyklu: »Literatura i teatr przed sądem«).

(Ciąg dalszy). 3

Na koniec zachował Palmrode najcięższy zarzut.[1]) Dowiedział się mianowicie szanowny Rezydent z »pewnej otrzymanej notatki«, że Bogdani wybraną była przez partję rewolucyjną do wykonania w najwyższym stopniu zbrodniczego zamachu[2]) i że była gotowa podjąć się tego zadania. Rewolucjoniści chcieli — pisze Liehmann — opanować milicję Wolnego Miasta, aby stworzyć z niej trzon przyszłej armji insurekcyjnej. W tym celu, w czasie pewnej zabawy wieczornej, urządzonej w przededniu rewolucji właśnie przez Weidnerównę, miano **pochwycić i unieszkodliwić oficerów milicji,** zaproszonych na ten bal, a potem zagarnąć władzę nad żołnierzami. Do wykonania zamachu nie doszło, za prawdziwością jednak podejrzenia tego przemawia — wedle Liehmanna — fakt, że Weidnerówna w czasie ostatniego, bardzo chudego naogół karnawału, wydała u siebie dwie(!) huczne zabawy, na które zapraszano za każdym razem wszystkich oficerów milicji (obcokrajowców z pochodzenia): a skąd brała pieniądze na takie bale — rzuca p. Rezydent pytanie — jeśli miała skromniutką tylko gażę z teatru i nie posiadała żadnego prywatnego majątku?

Zapytany później (przez komisję śledczą krakowską Zajączkowskiego) o proweniencję swoich doniesień, odpowiedział dostojny delator, że wiadomości te czerpał z informacyj prywatnych, głównie od nieobecnego już w Krakowie pruskiego rezydenta, **Legationsratha von Engelhardta,** który wydostał je znowu z jakichś »zupełnie godnych zaufania źródeł«.

Zwracając uwagę władz galicyjskich na niebezpieczną rewolucjonistkę, przebywającą już wtedy w obrębie Galicji, doradzał Palmrode roztoczyć nad nią baczny nadzór, gdyż udała się zapewne do swoich związkowych we Lwowie, czy gdzieindziej.

Już pierwszy list Liehmanna narobił naturalnie niemałego huczku w lwowskiem Gubernjum. Br. Krieg v. Hochfelden nie zasypiał w takich wypadkach gruszek w popiele. Zaraz wprawiony został w ruch niezawodny dyrektor policji lwowskiej, Sacher-Masoch, lecz ten na razie nie bardzo mógł się przysłużyć swojemi wiadomościami. W raporcie do Landes Präsidium podał więc krótkie **curriculum vitae** artystki, przyczem zanotowano szczegół o bliskich stosunkach Weidnerówny **z rodziną obywatelską Brześciańskich** w Sanockiem. U nich to, mianowicie u Romana Brześciańskiego w Równie, była Flora jeszcze przed rozpoczęciem karjery artystycznej, przez jakiś czas guwernantką: a i obecnie, po wydaleniu z Krakowa, znalazłszy się we Lwowie bez środków do życia, udała się na guwernerkę do dzieci p. Sylwerego Brześciańskiego w Kalnicy koło Liska. Szczegół o Brześciańskich był o tyle obciążający, że stanowili oni rodzinę politycznie bardzo niepewną; patrjotyczne ich nazwisko rozbrzmiewało wtedy w całej ziemi sanockiej, a w aktach sądowych mają niejedną piękną kartę; zwłaszcza właściciel Kalnicy, Sylwery Brześciański, oskarżony był wówczas o zdradę stanu, o udział w galicyjskich machinacjach powstańczych, o zamierzony napad na Sanok, także o porozumiewanie się z Węgrami, dokąd też właśnie uciekł był przz pobliską granicę.[3])

Wraz z raportem policji, przekazano denuncjaty Liehmanna i całą sprawę lwowskiemu Sądowi kryminalnemu, celem zbadania, czy nie należy **krakowskiej Joannie d'Arc** wytoczyć formalnego procesu o zdradę stanu, grożącego — jak wiadomo — karą śmierci lub ciężkiem więzieniem.

Sąd kryminalny nie widział **na razie** dostatecznych powodów do wszczynania takiego procesu. **»Kriminal-Rath«, Rudolf Schuster Edler v. Baernrode,** referent tej sprawy, jeden z najwybitniejszych i najzaufańszych specjalistów »politycznych«, pobłażliwie oceniał niektóre podejrzenia Palmrodego. Znajomości z młodymi spiskowcami, opiekowanie się rannym Jordanem chciał kłaść na karb »zawodu« Weidnerówny, którą traktował jako awanturnicę, egzaltowaną aktorkę, zapewne dość lekkomyślną. Więcej uwagi ściągał na siebie zarzut **»dass sie auf eine auffallende Weise zur Revolution aufgemuntert hat«** — i cała historja z zamachem na milicję krakowską. Zwrócono się tedy do Komisji kryminalnej, urzędującej już z ramienia trzech »opiekunów« w Krakowie **(Die schutzherrliche Criminal-Untersuchungs Commission)** o udzielenie dokładniejszych (od Liehmannowych) informacyj na podstawie przeprowadzonych dochodzeń.

Osławiona później **»Schutzherrliche Commission«** zajęła się istotnie żywo tą sprawą w ciągu **lata i jesieni 1846 r.** Pewien materjał zastała już gotowy, gdyż policja »wolnego« miasta, przed wydaleniem Weidnerówny w marcu, przesłuchała ją i odbyła (20 marca 1846) rewizję w jej mieszkaniu przy ul. Św. Jana pod l. 483, w gminie IV-tej. Jedno i drugie **nie wydało jednak wówczas pożądanych dla władz austrjackich rezultatów.** Weidnerówna wyparła się naturalnie wszystkiego, rewizja domowa nie wykazała nic podejrzanego. Protokół, spisany po rewizji z Florą Bogdani, zawiera jednak garść ciekawych szczegółów o samej artystce.

Zeznaje ona, że jest córką Walentego i Anny z Hallasz de Fischerbach Weidnerów, urodziła się prawdopodobnie w Bolechowie (cyrkuł stryjski), liczy lat 25, rel. rzym. kat. Ojciec jej, były sekretarz galic. Gubernjum, umarł przed 23 laty, a matka w 10 lat potem. Prócz niej, żyje jeszcze troje rodzeństwa: t. j. dwóch braci i siostra Eleonora, bawiąca przy pani Dąmbskiej, właścicielce Wojnicza (cyrk. tarnowski), **która jest opiekunką Weidnerówien.** Po przybyciu do Krakowa, mieszkała W. zrazu u pp. Mireckich (rodzina znanego muzyka)[4]), potem w domu kapitana milicji miejskiej, Elgera, którego żona jest jej kuzynką. Na zapytanie, dlaczego w okresie rewolucji przez 2 tygodnie nie było jej u Elgerów, odpowiada Weidnerówna, że przez 2 doby przebywała u znajomych swoich, pp. Jordanów, przy ul. Sławkowskiej, gdzie na prośby p. Jordanowej (»swojej opiekunki«; zapewne na gruncie krakowskim), pielęgnowała ich kuzyna, Władysława Jordana, »chorego i w gorączce pozostającego«; następnie wróciła do Elgerów, lecz już po kilku dniach wypowiedziała jej p. Elgerowa gościnność na rozkaz męża, zagniewanego o to, że Weidnerówna miała rzekomo oświadczyć, iż **»jest patrjotką Polaków«.** Odtąd rozpoczęła się dla bezdomnej tułaczka po znajomych i przyjaciółkach (a zarazem znikanie z przed oczu opanowanej już przez Austrjaków policji). Nocowała — jak opowiada — to u artystek Mozanki lub Studzińskiej (znanej śpiewaczki), to znowu u pp. Jordanów lub u pani Czerszyk (na ulicach Szewskiej i Sławkowskiej). Co dwie doby zamieniała mieszkanie, aby jej nie trzeba było meldować. Kiedy się jednak dowiedziała, że jest przez policję poszukiwaną, nie chciała dłużej narażać znajomych i oddała się »dzisiaj« (20 marca) do dyspozycji dyrektora policji. Do udziału »w powstaniu Rokoszów w Krakowie« nie przyznaje się bynajmniej; odwiedzała tylko dwukrotnie, z innemi aktorkami, **rannego w walce aktora Holzmanna** w szpitalu, a nadto trudniła się skubaniem szarpij dla chorych, w myśl ogłoszonej odezwy.

(C. d. n.)

———oo———

[1]) Napomknął o tem cośkolwiek już i Estreicher mówiąc o „balu składkowym".

[2]) „Soll zur Ausführung eines äusserst ruchlosen Planes auserkoren und hiezu bereit gewesen sein".

[3]) W aktach polityczno-karnych Archiwum Państwowego we Lwowie, owym wzniosłym katalogu heroicznych i ofiarnych czynów tak jednostek, jak całych nieraz rodzin polskich, Brześciańscy z Sanockiego pojawiają się w szeregu fascykułów.

[4]) Możliwe, że właśnie Mirecki, jako dyrektor opery krak., wpłynął na przyjazd Flory Bogdani do Krakowa.

Tragiczna śmierć przewodnika tatrzańskiego

Kraków, 18 grudnia.

Z Zakopanego nadeszła dzisiejszej nocy wiadomość **o tragicznym zgonie najstarszego przewodnika tatrzańskiego, Gąsienicy.**

Szczegóły wypadku nie są do tej pory dokładnie znane; wedle informacyj, jakie otrzymała Agencja Wschodnia, jeden z najstarszych, najbardziej znanych przewodników tatrzańskich, **Jan Daniel Gąsienica**, lat 73, prowadził liczną wycieczkę gości do Pięciu Stawów Polskich. W drodze, pragnąc udać się krótszą drogą, odłączył się od towarzystwa i spuszczając się na dół na cinpadze, **stracił równowagę i runął w wodę, znajdującego się poniżej stawu.**

Kiedy towarzystwo nadeszło nad staw zwykłą drogą, przewodnik **dawał jeszcze słabe oznaki życia, jednakże niebawem zniknął pod wodą.**

Wysadzenie prochowni we Lwowie

Organizatorka Jaworska przed sądem

Dziś rano przed ławą sędziów przysięgłych **rozpoczęła się rozprawa w łączności ze sprawą wysadzenia w powietrze prochowni na Janowskiem we Lwowie.** Anna **Jaworska** odpowiada za zbrodnię stanu i szpiegostwo. Bartłomiej **Bober** zaś za zbrodnię z ustawy dynamitowej. — Wedle odczytanego obszernego aktu oskarżenia, sprawa ta przedstawia się następująco:

Z początkiem lipca 1924 r. uplanowany był zamach na prochownie wojskowe, umieszczone w ziemiankach na polach Kleparowa. Zorganizowana szajka zbrodniarzy plan swój doprowadziła tak daleko, że w dniu 5 lipca podłożyła obok ziemianek t. z. **»maszynę piekielną«**, która przy pomocy urządzenia zegarowego miała spowodować wybuch o godz. 4 popoł. Zamach ten odkryto, wybuchowi przeszkodzono, **a dwóch członków tej organizacji, Józefa Ditricha i Mikołaja Solomynkę aresztowano**, **stawiono przed sądem doraźnym, a w następstwie zapadłego wyroku stracono.**

W toku dochodzeń policyjnych i sądowych Dietrich i Solomynka złożyli zeznania, które **dały powód do dalszych dochodzeń i wykrycia dalszych członków organizacji. Są nimi zbiegły Aleksander Piszkiewicz, recte Jaworski i tegoż żona Anna Jaworska.**

W toku śledztwa okazało się, że **Bober** był **dostawcą dla organizacji broni i amunicji.**

Trybunałowi przewodniczy radca Dukiet, oskarża prokurator Guertler. Oskarżoną broni dr Szewczuk, Bobera zaś adwokat dr Kibitz.

Po wylosowaniu sędziów przysięgłych, przewodniczący odebrał generalja od oskarżonych.

Anna Jaworska, lat 27, urodzona w Czerniowcach, przynależna do Turki w Małopolsce, religji grec. kat., zamężna, bezdzietna, żona nauczyciela ludowego, ukończyła sześcio-klasową szkołę ludową i drugą klasę Zakładu licealnego.

Bartłomiej **Bober**, lat 37, urodzony w Litewce p. Rudki, religji rzym. kat., wdowiec, ojciec jednego dziecka nieletniego, właściciel dorożki automobilowej, ukończył czwartą klasę szkoły ludowej, był wiceprezesem Tow myśliwskiego »Żubr«.

Co do oskarżonej Jaworskiej, to wynika z aktu oskarżenia, że niezależnie od działalności organizacyjnej, Jaworska trudniła się także szpiegostwem. W dniu 1 grudnia 1923 w kancelarji 39 pp. w Jarosławiu skradziono **tajne akta mobilizacyjne,** a w szczególności: 1) odpisy wykazów zapotrzebowania mobolizacyjnego szeregowych; 2) wykazy cyfrowe szeregowych stanu czynnego; 3) rozdział cyfrowy szeregowych stanu czynnego na poszczególne oddziały; 4) tablicę wykazującą ilość szeregowych, mających przybyć każdego dnia mobilizacyjnego do oddziału; 5) tabelę A. raportu pogotowia mobilizacyjnego; 6) organizację przyjmowania szeregowych; 7) rozdzielnik Dev OK. »Rezerwa«; 8) wezwania imienne do właścicieli koni, mających dostarczyć je na wypadek mobilizacji.

Wedle orzeczenia znawcy por. Eugenjusza Bieleckiego, same nazwy wyżej wyszczególnionych dokumentów wskazują, że są **one elaboratem przygotowanym do ewentualnej wojny i tworzą najistotniejszą część tajemnicy wojskowej.** Wykradzenie ich i wydanie obcemu państwu przedstawia dla państwa polskiego olbrzymie wprost niebezpieczeństwo.

Odpowiedzialność Haarmanna za zbrodnie

Nienawiść Haarmanna do kobiet

Dzisiejszy dzień rozprawy przeciw Haarmanowi rozpoczął się oświadczeniem rzeczoznawców-lekarzy co do odpowiedzialności Haarmana za jego czyny. Dyrektor kliniki psychiatrycznej w Goettingen, prof. **Schulze**, który Haarmana przez wiele miesięcy obserwował na tej klinice, orzekł, że nie jest wykluczony u Haarmana **brak woli i że zbrodni dopuszczać się mógł pod wpływem chwilowego zamroczenia umysłu,** wobec czego nie można zastosowywać do Haarmana paragrafów kodeksu karnego. Wprost przeciwnie orzekł na ten sam temat lekarz więzienny, dr **Brandt**, który Haarmana przez bardzo długi czas badał. Otóż lekarz ten stwierdza, że **Haarman pozostając w więzieniu przez 29 miesięcy, nie okazywał żadnych zaburzeń umysłowych.** Zauważył on jedynie u niego pewien niepokój i nienormalną wesołość. Haarman opowiadał mu, że cierpi na epilepsję, a również z powodu porażenia słonecznego odczuwa częste bóle głowy i serca. Niewątpliwie jest on **dziedzicznie obciążony.** Dalej opowiadał mu Haarman, że czuje nienawiść **do kobiet, ponieważ naraziły go one na ciężkie choroby** i wobec tego zwrócił się do płci przeciwnej. Ostatecznie stwierdza ten rzeczoznawca, że Haarman nie jest chorym umysłowo, **działał świadomie, z premedytacją i dlatego za swe czyny jest odpowiedzialny,** a ukaranie go za to jest rzeczą sądu. Po orzeczeniach lekarzy-znawców zabiorą głos obrońcy.

Od Administracji „N. Reformy“

W wiljię **Bożego Narodzenia** dnia 24 bm. ukaże się ilustrowany numer „Nowej Reformy“

W ZNACZNIE ZWIĘKSZONEJ OBJĘTOŚCI.

Jestto najlepsza sposobność do

ZAMIESZCZANIA INSERATÓW

z zakresu handlu i przemysłu, zwłaszcza że numer ten „N. Reformy“ wydany będzie w bardzo znacznym nakładzie.

Upraszamy jednak

P. T. INSERENTÓW

aby, ze względu na techniczne warunki druku i układu tego numeru najdalej

DO SOBOTY 20 B. M. WŁĄCZNIE

zgłaszać zechcieli inseraty.

KRONIKA

Kraków, 18 grudnia.

ZŁOTA NIEDZIELA. Magistrat przypomina, że w niedzielę 21 bm. jako ostatnią przed świętami Bożego Narodzenia, wszystkie sklepy mogą być otwarte w myśl obowiązujących przepisów od godziny 13 do 18.

ULGI KOLEJOWE DLA MŁODZIEŻY. Ministerstwo kolei przyznało młodzieży szkolnej, udającej się na święta do domu, 50-procentową zniżkę taryfy kolejowej. Zarządy szkół upoważnione zostały do wydawania młodzieży odpowiednich zaświadczeń, na podstawie których kasy kolejowe będą sprzedawać bilety ulgowe.

FERJE ŚWIĄTECZNE DO 10 STYCZNIA. Na prośbę sfer nauczycielskich i rodziców kierownik ministerstwa W. R. i O. P. zgodził się przedłużyć ferje świąteczne w szkołach do 10 stycznia.

OPŁATEK DLA ŻOŁNIERZY. W ostatnich dniach zawiązał się w Krakowie pod przewodnictwem pułk. Augustyna Komitet „Opłatka“ dla żołnierzy garnizonu krakowskiego, mający na celu urządzenie uroczystości wigilijnej dla blisko 700 żołnierzy pełniących służbę w obozie warownym. Udział w Komitecie wzięło także województwo krakowskie. Na skutek inicjatywy naczelnika wydziału bezpieczeństwa publicznego województwa radcy Krupińskiego odbyła się onegdaj konferencja z przedstawicielami cechów masarzy, rzeźników i piekarzy, którzy oświadczyli gotowość bardzo wydatnego poparcia akcji Komitetu przez dostawę wyrobów masarskich, mięsa i pieczywa, niezależnie od pomocy pieniężnej. I tak cech masarzy zdeklarował 120 kg kiełbasy wędzonej, 20 kg wędzonki oraz inne wyroby masarskie, cech rzeźników I. grupa ofiarowała 150 kg mięsa wołowego, II. grupa 100 kg, cech piekarzy I. grupa 700 sztuk strucli z jasnej pszennej mąki, II. grupa 700 bochenków jasnego żytniego chleba. Nadto cechy masarski i rzeźniczy grupa I. złożyły na cele przyjęcia 200 zł, rzeźnicy z II. grupy 100 zł, cech piekarzy z I. grupy 100 zł, z II. grupy 200 zł. Akcję Komitetu poparli także właściciele kinoteatrów, którzy zobowiązali się do datków w wysokości 300 zł. Obywatelski czyn ofiarodawców zasługuje na podkreślenie i niewątpliwie odniesie ten dobry skutek, że i inne sfery naszego przemysłu i handlu pospieszą z ofiarami na cel tak szlachetny, jak urządzenie Opłatka dla żołnierzy, którzy odczują w ten sposób, że społeczeństwo dba o nich i stara o uprzyjemnienie dnia wigilji.

NOWI GENERAŁOWIE BRYGADY. Lista awansów oficerskich, ogłoszonej w „Polsce Zbrojnej“ zawiera m. i. nominację pułkowników na gen. brygady. Stopień generała brygady otrzymali pp.: Frej Bolesław, Żymierski Michał, Jasieński Roman, Dąbkowski Mieczysław, Pilecki Oktawian, Krauss Karol, Kalicki Józef, Składkowski Sławoj, Meraviglia-Crivelli Franciszek, Kubin Jan, Kieinski Adam, Kowalewski Aleksander, Medwadowski Jan Aleksander, Truskolaski Gustaw, Hempel Jan Marjan, Puchalak Maciej, Marjański Walerjan, Trojanowski Mieczysław, Tokarzewski-Karasiewicz Michał Tadeusz, Platowski Zygmunt, Tokarzewski Józef, Siarkiewicz Filip, Jaźwiński Bolesław, Mehlem Erwin Kazimierz, Jasiński Albin Marjan, Fabrycy Kazimierz, Zając Józef, Prochaska Emil, Reyman Robert, Zarzycki Ferdynand, Załęski Aleksander Jan, Łuczyński Aleksander Jerzy, Tabaczyński Jan, Wołyncewicz Romuald, Zaruski Marjusz.

AWANS LOTNIKÓW. W korpusie oficerów aeronautycznych awansowali na pułkowników pp. Florer Roman Antoni, Abżółtowski Sergjusz, Rayski Ludomir Antoni, inż., Malczewski Jan, Kossowski Jerzy, Borejsza Jerzy.

Podpułkownikami mianowani zostali: Lechowicz Stanisław, Kryński Stefan, Tłuchowski Michał Brunon, inż., Menczak August Aleksander, Abakanowicz Piotr, Kuźmiński Stanisław, Ujejski Stanisław, Prażmowski Zbigniew.

NAD CZEM OBRADOWAĆ BĘDZIE RADA PRZYBOCZNA KOMISARZA RZĄDU? Rada przyboczna kom. rządu odbędzie się o godz. 6 po poł. dnia 30 bm. w sali konferencyjnej magistratu. Porządek dzienny obejmuje: odpowiedzi na zgłoszone interpelacje, sprawozdanie prezydjum miasta z dotychczasowej działalności i sprawozdanie budżetowe.

W SPRAWIE ZASIŁKÓW DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWO PRACUJĄCYCH. Jak się dowiadujemy, związki zawodowe pracowników umysłowo pracujących otrzymały wezwanie z min. pracy w sprawie natychmiastowego przedłożenia wykazów bezrobotnych członków. Wykazy te mają być dzisiaj odesłane. Sprawa ta stoi w związku z zorganizowaniem akcji doraźnej pomocy dla bezrobotnych wśród inteligencji.

O ROZPISANIE KONKURSU NA WOLNE POSADY DYREKTORÓW SZKÓŁ POWSZECHN. W KRAKOWIE. Wśród nauczycielstwa szkół powszechnych panuje rozgoryczenie z powodu nie rozpisania konkursu na posady dyrektorów szkół powszechnych w Krakowie. Spodziewać się należy, że kuratorjum przyspieszy ogłoszenie konkursu.

PIEKARZE ŻĄDAJĄ ZWYŻKI CEN CHLEBA. W ostatnich dniach cena mąki na targu nieznacznie się podniosła. Sytuację tę wykorzystali już piekarze krakowscy i wnieśli do magistratu pismo o podwyższenie ceny chleba. Jak słychać, nowe żądanie piekarzy rozpatrzyć ma jutro komisja cennikowa.

ODSTAWIENIE DRUGIEGO SPRAWCY NAPADU BANDYCKIEGO DO WIĘZIEŃ SĄDOWYCH. Wczoraj wieczorem dostawiono do Krakowa z Katowic Franciszka Bróga, drugiego sprawcę zuchwałego napadu bandyckiego, dokonanego w pociągu między Rudawą a Zabierzowem. Bróg został aresztowany wczoraj w Dąbiu pod Katowicami, gdzie mieści się kolonja robotnicza huty Agnieszki. Bróg ukrywał się tam u swej kochanki. W chwili, gdy dwaj wywiadowcy tut. eksp. śledczej Penesty i Pawłowski wkroczyli do mieszkania jej celem aresztowania Bróga, ten był ukryty na strychu pod deskami. Przez całą noc komisarz śledczy Polak przesłuchiwał bandytę, który dziś przed południem odstawiony został do sądu. Rozprawa doraźna odbędzie się w przyszłym tygodniu.

OCZYSZCZENIE KORYTA MŁYNÓWKI. Przez kilka tygodni prowadzono roboty nad oczyszczeniem koryta młynówki na przestrzeni od Mydlnik do ul. Łobzowskiej w Krakowie. Na ten czas wstrzymano dopływ wody z Rudawy do młynówki, tak, że wolne od wody koryto można było przy udziale znacznej ilości robotników w zupełności uporządkować i pogłębić, usuwając szlam i błoto. Po zupełnem ukończeniu robót, puszczono wczoraj znowu wodę do młynówki w miejscu poza jazem w Mydlnikach. Woda z młynówki zasiliła staw w parku Krakowskim, gdzie ma być otwarta w najbliższych dniach ślizgawka.

ZMARLI:

† **EDWARD KRAUPA.** W Warszawie zmarł w Instytucie przyrodoleczniczym gen. brygady Edward Kraupa, na udar serca.

Ur. w Krakowie w r. 1871 był śp. E. Kraupa porucznikiem, potem kapitanem w 13 pułku piechoty „dzieci krakowskich“. W r. 1914 wyruszył na wojnę i dzielił losy swego pułku. W r. 1915 dostał się do niewoli rosyjskiej, z której jednak zbiegł i przybywszy do Krakowa zgłosił się do służby wojskowej. Walczył na froncie włoskim. Po przewrocie politycznym zgłosił się natychmiast do szeregów wojska polskiego i organizował swój dawny pułk krakowski, tym razem już, jako polski. Rozpoczęły się bohaterskie czyny śp. E. Kraupy. Zorganizowane przez niego oddziały walczyły przy odsieczy Lwowa i na Śląsku Cieszyńskim. On sam na czele swego pułku walczył na froncie mazowieckim, potem pod Leplem i Pysznem. Od r. 1920 objął dowództwo 16 brygady piechoty.

Podczas najazdu bolszewickiego walczył w najtrudniejszych odcinkach i wyprowadzał powierzono sobie wojsko z najgorszych sytuacyj. Po tym okresie walk bierze znowu udział w ofensywie w Stanisławowie i pod Tarnopolem, Zbarażem i Lachowicami.

Po ukończonej wojnie pełni nadal obowiązki dowódcy 16 brygady piechoty, potem jako dowódca 8 dyw. piechoty w Modlinie, gdzie przebywał od lata 1921 do zimy 1923 r. W tym czasie mianowany został generałem.

Śp. Edward Kraupa, sam Krakowianin i mający w Krakowie rodzinę, był powszechnie znaną tutaj i cenioną osobistością. Pomimo munduru austrjackiego czuł się zawsze Polakiem i przebywał w towarzystwach polskich. Jego zgon obudzi w mieście naszem szczery żal.

Cześć Jego pamięci!

— W Stanisławowie zmarł w 55 r. życia Mirosław **Winiarski**, kierownik szkoły im. św. Stanisława w Knihininie-Kolonji, prezes Polskiego Związku Tow. naucz. szkół pow. w Stanisławowie.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Jutro ukaże się po raz piąty podniosłe widowisko misteryjne Claudela pt. „Zwiastowanie“. Po uproszczeniu aparatu scenicznego i dokonaniu jeszcze dalszych skrótów, dzieło to kończy się obecnie mniej więcej w normalnym czasie spektaklowym. W sobotę premjera „Hidalli“ Franka Wedekinda, przygotowanej reżysersko przez A. Piekarskiego. Będzie to pierwsze na scenach polskich przedstawienie tej w swoim rodzaju sensacyjnej sztuki. „Hidalla“ otrzyma nową wystawę, w której użyty będzie system syntetycznych uproszczeń na tle kotar. W niedzielę po południu grane będzie po raz ostatni barwne widowisko na tle powieści Sienkiewicza „Krzyżacy“.

„BOLSZEWICY“ SIEROSZEWSKIEGO. Dzisiaj występuje w teatrze im. Słowackiego trupa warszawskiego teatru objazdowego, który w miastach kresowych odgrywał od dłuższego czasu rozgłośną sztukę Wacława Sieroszewskiego pt. „Bolszewicy“ a dzisiaj właśnie sprezentują ją w Krakowie. W widowisku, wyreżyserowanem przez kierownika trupy p. Wł. Lenczewskiego, który sam gra też jedną z ważniejszych ról: Polaka pozostającego w służbie bolszewickiej, występują ponadto: artystka teatrów warszawskich p. Bożewska w roli „Krwawej Soni“, p. Bay-Rydzewski w roli komisarza sowieckiego i E. Strycki w roli agenta czerezwyczajki. Nadto szereg innych artystów w mniejszych kreacjach. Jedyne to przedstawienie ciekawej sztuki bardzo zainteresowało.

„SPADKOBIERCA“ W CIESZYNIE I BIELSKU Na zaproszenie Towarzystwa Polskiego Teatru w Cieszynie i Bielsku wyjeżdża teatr krakowski dzisiaj do obu tych miast, ażeby w nich odegrać świetną komedję Adama Grzymały-Siedleckiego pt. „Spadkobierca“. Przedstawienie w Cieszynie odbywa się dzisiaj 18 bm., w Bielsku zaś jutro w piątek.

Z TEATRU „BAGATELA“. Niezwykle interesująca, silna dramatycznie sztuka znakomitego pisarza rosyjskiego Andrejewa „Myśl“, której wystawienie w „Bagateli“ zostało przyjęte tak życzliwie przez prasę, ukaże się dzisiaj we czwartek 18 bm., oraz następnie w sobotę 20 bm. i w niedzielę 21 bm. na przedstawieniach o godz. 8 wieczorem. W piątek 19 bm. ukaże się raz jedyny w tym tygodniu wyborna komedja Savoira „Wielka księżna i chłopiec hotelowy“ z pp. Bruczową, Wesołowskim, Ordyńską, Zbuckim, Szyndlerem w głównych rolach.

W sobotę 20 bm. o godz. 4 po poł. ciesząca się niesłabnącem powodzeniem efektowna sztuka Devala „Ukochany“, która w wykonaniu pp. Bruczowej, Werniczówny, Kwiatkowskiego i Zbuckiego zalicza się do największych sukcesów sezonu.

OPERETKA „NOWOŚCI“. Na noc Sylwestrową dyrekcja wprowadza nowość, mianowicie wystawia w nocy o 10·30 premjerę „Tancerka w masce“. Jest to tak zwana operetka komików, najweselsza ze wszystkich dotychczas granych. Rzecz dzieje się na Sylwestra. Wiele niespodzianek i baletów.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 18 m.: „Bolszewicy“.
Piątek, 19 bm.: „Zwiastowanie“.
Sobota, 20 bm.: „Hidalla“.
Niedziela, 21 bm. po poł.: „Krzyżacy“; wieczorem: „Hidalla“.

TEATR „BAGATELA“

Czwartek, 18 bm.: „Myśl“.
Piątek, 19 bm.: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy“.
Sobota, 20 bm. po poł.: „Ukochany“; wieczorem „Myśl“.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“.

Czwartek, 18 bm.: „Hrabina Marica“.
Piątek, 19 bm.: „Hrabina Marica“.

Z sali sądowej

SENSACYJNA ROZPRAWA. Dnia 5 stycznia odbędzie się w tut. sądzie okr. karnym rozprawa przeciwko Fr. Adamaszkowi, podurzędnikowi kolejowemu, który w czasie rozprawy mieszkaniowej w sądzie chrzanowskim strzelił kilkakrotnie na sali rozpraw i poranił ciężko 3 osoby. Obrony podjął się adw. dr Rosenzweig.

DWA MIESIĄCE WIĘZIENIA ZA NIECHLUJSTWO W SKLEPIE RZEŹNICZYM. Sąd łódzki skazał Józefa Zalewskiego za antisanitarny stan sklepu na 2 miesiące więzienia, oraz zabronił mu handlu mięsem na przeciąg 2 lat. Powyższy wyrok ogłosił sąd na koszt skazanego w 2 dziennikach łódzkich.

Strzelający Niemiec zasądzony na 5 lat więzienia

Dnia 27 czerwca br. poruszeni zostali mieszkańcy Lwowa, wiadomością o aresztowaniu w niesłychanie sensacyjnych warunkach tajemniczego osobnika, Niemca, który uciekając przed policją, strzelał kilkanaście razy z rewolweru, przyczem zranił ciężko dwóch posterunkowych i jedną kobietę.

Okazało się, iż był to Süsse Hellmuth, obywatel niemiecki o bardzo burzliwej przeszłości, pomimo 24 lat życia. Rzekomo student politechniki w Dreźnie, ścigany za oszustwa, uciekł do Turcji, stamtąd przedostał się przez Rumunję do Polski i zamierzał znowu jechać do Rumunji.

Wczoraj przed trybunałem orzekającym tut. sądu karnego stanął Süsse Hellmuth, oskarżony o zbrodnię usiłowanego morderstwa, ponadto o zbrodnię oszustwa przez puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy i gwałtu publicznego. Trybunał uznał oskarżonego winnym zarzuconych zbrodni i zasądził go na karę **5-letniego ciężkiego więzienia.** Po odpokutowaniu tej kary wydany zostanie Hellmuth władzom sądowym saskim.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

——oo——

Z kraju i ze świata

POMOC DLA ZREDUKOWANYCH URZĘDNIKÓW. Premjer Grabski, według informacyj „Przeglądu Wieczornego", wydał zarządzenie, aby część funduszów bezrobocia dla pracowników umysłowych, oddano na zasiłki dla zredukowanych urzędników, którzy nie znaleźli dotąd zajęcia.

WIELKI POŻAR W RAFINERJI NAFTY. — Przed kilku dniami wybuchł olbrzymi pożar w rafinerji „Segil" w Nadwórnej. Spaliła się hala, warsztat i auto ciężarowe — szkoda na ogólną sumę 100.000 zł. Dochodzenia wykazały, że pożar powstał wskutek źle zagaszonego ognia przy kuźni, od którego zajęła się obok stojąca kadź z ropą. Dzięki bardzo wytężonej akcji, pożar zlokalizowano.

NACZELNIK POCZTY SPRZENIEWIERZYŁ PIENIĄDZE SPÓŁDZIELNI URZĘDNICZEJ. — Przeciwko naczelnikowi urzędu pocztowego w Gniewie (Pomorze) wytoczyła prokuratura dochodzenia karne, gdyż stoi on pod zarzutem sprzeniewierzenia 1430 złotych, będących własnością spółdzielni spożywczej urzędników, której był kierownikiem.

LIKWIDACJA STRAJKU NAUCZYCIELSKIEGO W ŁODZI. Strajk nauczycieli szkół wieczornych w Łodzi wszedł w stan likwidacji. Magistrat zaaprobował warunki nauczycielstwa.

SENSACYJNE SZCZEGÓŁY NAPADU NA POCZTĘ W KAŁUSZU. Do „Wieku Nowego" donoszą ze Stanisławowa, że w związku z napadem na pocztę w Kałuszu, aresztowano kilku studentów ukraińskich i proboszcza grecko-kat. z Temerowiec. W świetle dochodzeń wyszło na jaw, że napad miał charakter nietyle rabunkowy, ile polityczny, bo chodziło o dostarczenie pieniędzy tajnemu uniwersytetowi ukraińskiemu we Lwowie. Że społeczeństwo ukraińskie jest tą całą sprawą mocno skompromitowane, nie trzeba nawet wspominać. Sprawcy napadu zostali odstawieni do sądu okręgowego w Stanisławowie, gdzie czeka ich najprawdopodobniej sąd doraźny.

PROCES HRABIANKI LUDWIKI ESTERHAZY, wnuczki śp. hr Stanisława Tarnowskiego odbył się przed trybunałem czeskim w Nitrze (Neutra). Hrabianka była oskarżona o zdradę stanu, popełnioną przez to, że dążyła do oderwania Słowaczyzny od państwa czeskiego. Mianowicie weszła w tym celu w stosunki z pułkownikiem armji węgierskiej hr Ostenburgiem, a w listach pisanych do Krakowa do Marji Ciechanowskiej i hr Adama Tarnowskiego prosiła o zaznajomienie jej z polskimi oficerami sztabowymi. Listy te dostały się w ręce władz czeskich za pośrednictwem konsulatu czeskiego w Krakowie... P. Esterhazy tłumaczyła się, że z hr Ostenburgiem korespondowała, ponieważ była z nim zaręczona. Małżeństwo nie przyszło do skutku, gdyż Ostenburg nie uzyskał unieważnienia swego pierwszego małżeństwa i oboje jako katolicy musieli się z tym faktem pogodzić. Co do Słowaczyzny, oskarżona jest zwolenniczką plebiscytu, ale wcale nie zmierzała do gwałtownego oderwania tej prowincji od Czech. Po przemówieniu obrońcy, który wykazał nicość oskarżenia i żądał przesłuchania kilku świadków z Krakowa, trybunał skazał hrabiankę na rok wygnania i grzywnę w wysokości 20.000 koron czeskich. Do kary wliczono blisko 7-miesięczny areszt śledczy.

WAGONY SYPIALNE 3 KLASY zaprowadzone mają być na kolejach czeskich.

Z POWODU ZATRUCIA ALKOHOLEM zmarło w Nowym Jorku w pierwszych dwóch tygodniach bm. 26 osób, 11 osób walczy ze śmiercią, 20 osobom grozi utrata wzroku.

DALSZE BADANIA GROBOWCA TUTANKAMONA. Z Kairu donoszą: Przybył tu egiptolog Carter i w najbliższych dniach przystąpi do dalszych badań nad grobowcem Tutankamona.

TRZĘSIENIE ZIEMI NA JAWIE. Z Hagi donoszą, że na Jawie powtarzają się wstrząśnienia ziemi. W Batawji tworzy się krater. Ludność ucieka tłumnie.

Niebezpieczeństwo przesilenia rządowego usunięte

Komisja budżetowa zniosła swą pierwszą uchwałę i przyznała rządowi trzymiesięczne prowizorjum

Jak wiadomo, postanowiła **sejmowa komisja budżetowa** na środowem posiedzeniu przyznać rządowi zamiast żądanego trzymiesięcznego, **tylko jednomiesięczne prowizorjum budżetowe.**

Premjer **Grabski,** który osobiście zjawił się na posiedzeniu, wyciągnął z uchwały tej **konsekwencje polityczne i postawił kwestję zaufania, żądając jako minimum dwumiesięcznego prowizorjum.** Wobec tego, dla zażegnania **grożącego przesilenia gabinetowego,** tak niepożądanego w obecnej chwili, **konieczną była reasumcja pierwszej uchwały.**

Stało się to na wczorajszem posiedzeniu komisji.

Po stwierdzeniu stanu faktycznego przez przewodniczącego pos. **Zdziechowskiego** (ZLN) zabrał głos wnioskodawca na środowem posiedzeniu pos. **Jaroszyński** (Ch. N.), który oświadczył, że wniosek jego o przyznanie tylko jednomiesięcznego prowizorjum **nie miał pobudek politycznych,** lecz opierał się na motywach rzeczowych.

Po tem oświadczeniu przewodniczący poddał **pod głosowani wniosek o reasumcję, który przeszedł większością 12 głosów Ch. D., NPR, Wyzwolenia i PPS, przeciwko 7 głosom posłów mniejszości narodowych oraz Jaroszyńskiego i Rymara (ZLN).**

Następnie głosowano nad wnioskiem pos. Rymara o przyznanie rządowi **dwumiesięcznego prowizorjum,** który upadł wszystkiemi głosami przeciwko jednemu wnioskodawcy.

Wobec tego komisja przystąpiła do głosowania **nad wnioskiem o przyznanie rządowi** trzymiesięcznego prowizorjum, które dało następujący wynik:

Za wnioskiem oświadczyło się 12 posłów PPS, NPR, Ch. D., i Wyzwolenie przeciw 8 posłom (6 z koła żydowskiego i dwóch członków ZLN). Wstrzymało się od głosu 10 posłów, mianowicie **4 z Piasta, 5 ZLN, i 1 Ch. D.**

Wobec powyższego wyniku głosowania **przesilenie zostało zażegnane i sprawa przyjdzie pod obrady Sejmu w dniu dzisiejszym.**

Przed rozpoczęciem obrad nad drugą częścią budżetu, obejmującą Sejm i Senat, **wygłosił przemówienie premjer Grabski, który przestrzegał przed podwyższeniem wydatków bez znalezienia źródeł na ich pokrycie, oraz przed zbytniem przecenianiem znaczenia pożyczek zagranicznych,** dla równowagi budżetowej, gdyż takie stawianie kwestji **utrudnia tylko** uzyskanie pożyczki.

——oo——

Generał Sikorski w obronie rządowego projektu ustawy o władzach obrony państwa

Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej, które odbyło się pod przew. pos. Mączyńskiego, min. spraw wojskowych gen. Sikorski uzasadniał projekt ustawy o organizacji władz obrony państwa.

Na wstępie swego przemówienia gen. Sikorski wyjaśnił, że obecnie rząd wniósł poprawkę, nadającą ustawie inny tytuł, mianowicie **ustawa o władzach obrony państwa.** Minister stwierdza, że ustawa ta jest pilna i potrzebna. Wszystkie państwa po wojnie **reorganizują swój system obrony. Tembardziej uczynić to musi Polska, której położenie strategiczne jest wyjątkiem.** Aby do wojny przygotować naród potrzebna jest w czasie pokoju **instytucja koordynująca i jednocząca odpowiednie wysiłki.** Zasada jednak dowódcy działań wojennych przy koordynacji wysiłków państwa musi być bezwzględnie przestrzegana. Projekt ustawy w nowej formie **nie przesądza, jaki będzie w czasie wojny stosunek naczelnego wodza do władz wykonawczych Rzpltej i pozostawia sprawę koordynacji wysiłków rządowych i wodza otwartą.** Zadanie obrony narodowej ze względu na swoją doniosłość wymaga koordynacji w łonie rządu już w czasie pokoju. W tym celu wyłoniona została Rada obrony państwa, której uchwały stanowić mają dla poszczególnych ministerstw ogólne dyrektywy.

Ustawa ta jest **podporządkowana zasadom konstytucji,** która postanawia, **że prezydent Rzpltej jest najwyższym zwierzchnikiem sił zbrojnych państwa, że jednak sam nie może sprawować naczelnego dowództwa w czasie wojny.** Aby zapewnić armji jak największy czynnik całości, rząd świadomie ujął w ustawie dość szeroko prawo nominacyj oficerskich przez prezydenta a uszczuplił uprawnienia ministra w tej dziedzinie. Co do ministra spraw wojskowych, to konstytucja ustala **prawną i moralną odpowiedzialność jego za działalność wszystkich organów wojskowych w czasie pokoju i wojny,** a przez to podporządkowuje te organy ministrowi. Ta teza znalazła wyraz w tych artykułach projektu, które ustalają, **że naczelną władzą jest minister spraw wojskowych, że rada wojenna jest jego organem doradczym,** oraz **że podporządkowuje mu się generalny inspektor wojny,** inspektor broni, inspektor szkoły, szef sztabu generalnego, szef administracji armji i szef korpusu kontrolerów. Mimo tej odpowiedzialności konstytucyjnej nie ulega wątpliwości, że **moralną odpowiedzialność** przed izbami i przed narodem za działania wojenne ponosić **będzie w czasie wojny przedewszystkiem naczelny wódz.** Konstytucja nie zabrania przewidywania osoby ewentualnego przyszłego naczelnego wodza. Mówi ona, że naczelny wódz ma być mianowany na wypadek wojny, lecz nie koniecznie dopiero z chwilą jej wybuchu, a więc postanowienia ustawy wprowadzające generalnego inspektora wojny, jako generalnego inspektora przewidzianego na przyszłego naczelnego wodza **nie są sprzeczne z konstytucją,** tembardziej że nie stanowią nominacji na naczelnego wodza, lecz są tylko przewidywaniem jego osoby.

Projekt przewiduje rzecz nową w Polsce, mianowicie **powołanie stanowiska generalnego inspektora wojny,** który jest przewidziany na wypadek wojny naczelnym wodzem, jest on **stałym członkiem rady obrony narodowej z prawem decydującego głosu,** t. zn. na równi z ministrami z tą różnicą, że oni są zmienni, podczas gdy generalny inspektor wsparty przez szefa sztabu generalnego, może wpływać w sposób stały na decyzję tej ważnej instytucji. **Jest on też ustanowiony stałym zastępcą ministra na radzie wojennej.** Kompetencje generalnego inspektora są **ściśle kompetencjami** przyszłego naczelnego wodza, atoli generalny inspektor nie sprawuje podczas spokoju generalnego dowództwa, gdyż to wyklucza konstytucja i wtedy musiałby on być ministrem spraw wojskowych. Dalej ustawa przyznaje generalnemu inspektorowi **prawa kwalifikowania wyższych dowództw w czasie pokoju, kierownictwo ich szkolenia, prawo kierowania manewrami wojennemi,** a więc jakich niema w armji francuskiej. Nadto zważywszy olbrzymi zakres inspekcji całej siły zbrojnej przyznane generalnemu inspektorowi, oraz jego zadania wynikające z bezpośredniego podporządkowania mu inspektorów armji, z którymi ma przerobić przyszłe zadania wojenne, wówczas zrozumiemy **ogrom jego zadania.** Jego bezpośrednim organem będzie biuro inspektoratu.

Mowca zbija zarzuty, **żeby te kompetencje były mniejsze od kompetencyj generalnego inspektora francuskiego.** Wkońcu zaznacza, że połączenie funkcyj generalnego inspektora z funkcjami szefa sztabu **byłoby z konstytucyjnych względów niemożliwe i szkodliwe dla stanowiska rzeczowego.**

Po tem przemówieniu zabrał głos jako referent pos. Stefan Dąbrowski, z którego dłuższego przemówienia, obracającego się w najbardziej oderwanych tezach, przytoczyć można ustęp następujący: W łonie rządu demokratycznego minister wojny zajmuje się wszystkiemi sprawami obrony orężnej i z tego powodu właśnie jest szefem wojsk. Żaden rząd w państwie demokratycznem nie dopuści, aby armja mimo wielkiej roli, jaką spełnia w życiu narodu działała poza rządem i podkopywała jego powagę, stanowiła państwo w państwie.

Po tem oświadczeniu przyjęto w drugiem czytaniu wydatki i dochody drugiej części budżetu, tj. Sejmu i Senatu, poczem dalsze obrady odroczono.

Z Senatu

Na początku wczorajszego posiedzenia Senatu przyjęto bez zmian ustawę **o ratyfikacji konwencji pocztowo-telegraficznej i kolejowej ze związkiem socjalistycznych republik Rad,** ustawę o zatwierdzeniu umowy między Polską a Gdańskiem, celem wykonania artykułu 69 umowy z dnia 29 października 1921 oraz ustawę ,uzupełniającą częściowo kodeks karny obowiązujący w b. zaborze rosyjskim.

Następnie przystąpiono do **obrad nad kredytami dodatkowemi na r. b.** Po przemówieniu sprawozdawcy gen. sen. Buzka oraz referentów poszczególnych budżetów, senator **Woźnicki postawił wniosek, o przywrócenie w budżecie ministerstwa oświaty kwoty 100 złot.** skreślonej przez Sejm. Mowca oświadczył, że w chwili, gdy minister **Miklaszewski ustąpił,** popiera ten wniosek, aby nawet tak drobnej sumy nie skreślano.

W głosowaniu przyjęto ten wniosek i wniosek referenta, by wprowadzić zmiany w artykule 1, 2 i 3 ustawy skarbowej.

Na tem posiedzenie zamknięto.

——oo——

Ludy mahometańskie i plemiona kolorowe przeciwko Europie

O solidarny front Anglji, Francji i Włoch

Londyn, 18 grudnia (AW). W kołach parlamentarnych panuje **poważny nastrój.** Z różnych stron nadchodzą wieści, które świadczą **o poruszeniu wśród ludów mahometańskich, które rozpoczynają szeroką akcję,** zmierzającą do **wywalczenia dla siebie jak największych ustępstw.** Zdaniem Chamberlaina należy zawrzeć szereg nowych umów między państwami zainteresowanemi w krajach mahometańskich które mogą silnie przeciwdziałać **akcji ludów kolorowych w północnej Afryce.** Rząd w Kairze, Angorze i ludy północno-afrykańskie muszą się liczyć **z solidarną postawą Anglji, Francji i Włoch na wypadek koncentrycznego ataku świata mahometańskiego przeciwko interesom tych mocarstw.**

Wdowa po Leninie broni Trockiego

Moskwa, 18 grudnia (AW). Wdowa po Leninie, Krupskaja, poddaje w prasie krytyce ostatnią książkę Trockiego. Oświadcza ona, że pomimo błędów, jakie czyni Trocki, **należy pamiętać o zasługach jego wobec rewolucji.** — Energja i zdecydowanie **Trockiego pomogły bardzo wiele do zwycięstwa rewolucji.** Krupska przypomina Trockiemu, że **dzieło** rewolucji nie jest jeszcze zakończone i że partja nie może pogodzić się z możliwością rewizji leninizmu.

——oo——

Izba francuska odrzuciła ułaskawienie Sadoula

Paryż, 18 grudnia (PAT). Izba odrzuciła 578 głosami przeciw 31 propozycję komunistów **zastosowania do Sadoula prawa łaski amnestyjnej, a 365 głosami przeciw 120 uchwaliła projekt ustawy amnestyjnej.**

Marks otrzyma misję utworzenia gabinetu

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 18 grudnia. Według doniesienia pism, Stresemann zaproponował prezydentowi Rzeszy **powierzenie Marksowi utworzenie gabinetu.** Marks został na czwartek w **południe** powołany do prezydenta Eberta.

Dział ekonomiczny

— **Układ polsko-angielski w sprawie spłaty długów Polski w sumie 4.500.000 dolarów ratyfikowała angielska Izba gmin.**

— **Podobno 6 proc. pożyczka polska z r. 1920** uzyskała w ostatnich dniach debit na giełdzie nowojorskiej po kursie 77 za 100. Byłoby to bardzo korzystne dla naszego przyszłego kredytu w Ameryce.

— **Organizacje robotnicze na G. Śląsku domagają się** od związku przemysłowców dodatku świątecznego wobec niskich płac.

— **Masowe wypowiedzenie posad urzędników w ciężkim przemyśle G. Śląska,** obejmujące w niektórych zakładach 20% ogółu pracowników ma podobno nastąpić z dniem 1 stycznia 1925.

— **Ogólne koszta utrzymania w Niemczech wzrosły 1 października br. ze 100 na 123** w porównaniu z rokiem 1913-14.

— **Nowelę do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia,** rozszerzającą moc tej ustawy na pracowników umysłowych oraz projekt ustawy o zapobieganiu i zwalczaniu chorób zawodowych, opracowało min. skarbu.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 17 grudnia.

N. Jork	5·19¼	czek 5·19¼ wypł.
Zurych (za 100)		100·95
Paryż (za 100)		28·00
Praga (za 100)		15·80—15·85
Medjolan		22·60

Kraków, 18 grudnia.

Tendencja w walutach i dewizach utrzymana. Obroty małe. W akcjach zniżka na całej linji, mimo to silne zainteresowanie, obroty znaczne.

Na pogiełdziu ruch większy przy kursach zniżkowych. Płacono za Jaworzno drobne 15·50, grube 13·30—13, Lokomotywy 0·46—0·45, Nobel 1·70, Pożyczka kolejowa 0·83, Pożyczka konwersyjna 0·44—0·45 za 1 zł.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

18 grudnia 1924	Transakcje w złotych dziś	wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	0·33—0·34	—
Bank Hipoteczny I—VIII	0·55	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	0·16—0·17
Powsz. Bank kred. I—V	0·08—0·09	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	6·00
Pol. Tow. handlowe I—V	0·32	0·32
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	0·60	0·70
Polski Glob I—IV	0·40	—
Żegluga Polska I—III	—	0·12
Zieleniewski I—IV	9·25—9·10	9·35
Cegielski I—IX	0·51—0·52	0·53—0·51
Trzebinia I—IV	0·72—0·68	0·73—0·68
Pocisk I—III	0·90	—
Parowozy I—III	0·32	—
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	15·10—14·75	15·[illegible]0
Siersza I—IV	4·25	4·35—4·30
Tepege I—IV	2·15—2·10	2·20
Polska Nafta I—III	0·62—0·63	0·64
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	0·56
Niemojewski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	0·17	—
Ćmielów I—II	0·58	—
Krakus I—VI	0·66—0·67	—
Chodorów I—V	4·70—4·65	4·85—4·75
Chybie	5·70	6·15—6·10
A. Piasecki	—	1·35

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 18 grudnia 1924 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	4·95
Bank Zw. Sp. Zar.	6·00
Cegielski	0·54
Parowozy	0·32
Starachowice	1·90
Zieleniewski	9·75
Żyrardów	11·50
Haberbusch	4·80
Spirytus	2·63
Chodorów	4·60
Nobel	1·60
Ursus	1·30
Ćmielów	0·61

Wiedeń, 18 grudnia. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron: Bank hipoteczny 8·15, Goleszów 6·50, Siersza górnicza 64, Fanto 262, Galicja 1280, Schodnica 215.

WIECZÓR POEZJI LECHONIA odbędzie się w Kolegjum wykładów naukowych (Rynek gł. A B 39) w piątek 19 bm., a nie we czwartek. Przemówienie wygłosi prof. Bol. Pochmarski, recytacje art. dram. Stan. Mazarekówna. W sobotę 20 bm. dr Adolf Klęsk: „Instynkty i popędy a człowiek kultury"; poniedziałek, 22 bm. prof. dr Józef Reiss „Beethoven, tragedja człowieka". Odegraną zostanie sonata Kreutzerowska ze współudziałem pp St. Ablamowicz-Meyerowej i dra A. Hormana. Początek o godz. 7 wieczór.

ZAGINIĘCIE 11-LETNIEJ DZIEWCZYNKI. — Marja Wnękowska, zamieszkała przy ul. Czarnowiejskiej 23, doniosła do policji o zaginięciu 11 letniej córki Władysławy.

ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA STRYCHOWEGO. Aresztowano niejakiego Ludwika Kwarciaka, niebezpiecznego złodzieja strychowego, w chwili, gdy ten za pomocą wytrycha włamał się na strych domu przy ul. Długiej 12, a następnie począł pakować do plecaka bieliznę. Kwarciak ma na sumieniu szereg innych kradzieży strychowych.

INFORMACJE PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE

BILANS BANKU POLSKIEGO W PIERWSZEJ DEKADZIE B. M. Przyrost złota w ubiegłej dekadzie w Banku Polskim wynosi 166.000 złotych. Bardzo znaczny był natomiast przyrost netto dewiz i walut, wynosi on 10.7 miljonów złotych, co przypisać należy znacznemu napływowi walut z Górnego Śląska. Portfel wekslowy zmniejszył się o 5.6 miljonów złotych, natomiast wzrosły na sumę około 4 miljony złotych pożyczki, zabezpieczone papierami procentowemi. Obieg biletów bankowych, jak zwykle, w pierwszej i drugiej dekadzie miesiąca, zmniejszył się o 13 miljonów złotych, natomiast wzrosły rachunki żyrowe o 25 miljonów złotych. Marek polskich w obiegu jest jeszcze na sumę 3.5 tryljona.

WIELKĄ RAFINERJĘ W JAŚLE objęła założona w Amsterdamie Sp. Akc. „Maatschappij voor Petroleummondernemi'a Gartenberg et Schreier", wraz z dolno-austrjackim Bankiem Eskontowym. Kapitał akcyjny Spółki wynosi 5 miljonów guldenów holenderskich. Dotychczasowi właściciele zatrzymali cztery piąte części akcyj, a tylko jedna piąta część przypadła holenderskim i wiedeńskim akcjonarjuszom.

Rafinerja nafty w Jaśle należy do największych w Polsce i może przerobić 72.000 ton ropy na rok.

SPŁATA DŁUGÓW ZAGRANICZNYCH PRZEZ POLSKĘ. W wyniku rokowań o konsolidację polskich długów w Ameryce, prowadzonych w Waszyngtonie, oraz rokowań o regulację zwrotu kredytów reliefowych, zobowiązania skarbu ustalono bez zbytniego obciążenia budżetu. Spłata długów w r. 1925 wyniesie około 9 mil. zł, podczas gdy na podstawie dawnych umów wypadałoby wpłacić z tytułu samych odsetek od kredytu amerykańskiego i od długów reliefowych w r. 1925 253 mil. zł. Obok poważnej kwoty z tytułu amortyzacji, którą należałoby wpłacić dnia 1 stycznia 1925 roku, a która wynosiła okrągło 130 mil. zł.

OBNIŻENIE FRACHTÓW DLA BAWEŁNY I JUTY W OBROCIE TRJESTEŃSKIM. Z dniem 15 b. m. obniżono frachty w bezpośrednim obrocie z Trjestem i Fjume dla a) bawełny surowej bez względu na pochodzenie i dla b) juty poz. wyjątkowej taryfy czeskiej 16b przy minimalnej ilości 10 tysięcy kilogramów, a do Bogumina 1.770 centesimi b) 1.615 i do Piotrowic na Śląsku a) 1.925 b) 1.745 centesimi.

DROŻYZNA WEŁNY NIEPOKOI OPINJĘ W ANGLJI. Jakkolwiek po aukcjach nowo-zelandzkich nie spodziewano się zniżki cen, jednak nie liczono się z tak znaczną zwyżką, jako nastąpiła na ostatniej londyńskiej aukcji wełny. W sferach przemysłowców wełnianych obserwują objawy te z wielkim niepokojem. W związku z kolosalną haussą wełnianą, wzrosły znacznie koszta utrzymania. I tak wskaźnik drożyźniany w Anglji od 1 czerwca do grudnia podniósł się o 11%. Jako jedną z głównych przyczyn uważają właśnie zwyżkę cen wełny. Ostatnio kupcy wobec znacznej haussy w Australji stosunkowo niewiele tam zakupywali, spodziewając się, że notowania w Londynie nie przekroczą stawek australijskich. — Tymczasem wskutek tej kalkulacji ponieśli kolosalne straty, gdyż za belę wełny, która w Australji w okresie najsilniejszej haussy płacono 33 funty 17 sh i 3 pensy, musiano w Londynie płacić 40 funtów 9 pensów, czyli o 6 funtów i 4 sh więcej, aniżeli w Australji.

AMERYKAŃSKIE WIADOMOŚCI GOSPODARCZE. Ożywienie w przemyśle żelaznym jest znaczne. Wielkim popytem cieszą się: śruby, bolce i inne drobne przybory. Możliwości zbytu dla cementu portlandzkiego w Stanach Zjednoczonych są bardzo znaczne. Wobec kolosalnego zapotrzebowania możliwem jest, iż zabraknie tego produktu. Obniżono stawkę celną od bawełnianych dywanów z 45 na 35. Na targach daje się zauważyć zwiększone zapotrzebowanie na sztuczny jedwab. Importowane towary łatwo znajdują zbyt. Holenderskie fabrykaty zwyżkowały o 2.5 amerykańskich cen na funcie.

PRODUKCJA ROPY WE FRANCJI. Francja do końca wojny nie miała własnej produkcji ropy. Dopiero z odzyskaniem Alzacji posiadła Francja kopalnie w Peckelbrom, które z płytkich szybów dają zaledwie około 70.000 ton ropy rocznie. Jednakże równocześnie rozpoczęto kilka próbnych wierceń w południowej Francji, z których jedno w departamencie Herauld w miejscowości Gabian, doprowadzone zaledwie do 106 metrów, wyrzuca od kilku dni po 200 ton ropy dziennie. Dalsze dwa w tejsamej miejscowości rozpoczęte szyby, pozwolą ocenić doniosłość tego odkrycia.

Wiadomości ze Związku przemysłowców

ULGI PODATKOWE PRZY EKSPORCIE. (Ciąg dalszy). Poz. 167 (p. 1, 2, 3, 4, 6, 7, 24, 27, 28a, 31): Maszyny i aparaty, kompletne i niekompletne, złożone lub w częściach — osobno niewymienione. Parowozy, tendry. Lokomotywy spalinowe, elektrowozy, wagony parowe, spalinowe i elektryczne, oprócz osobno wymienionych, drezyny parowe, elektryczne, spalinowe, oraz ręczne, traktory zwykłe i gąsienicowe, walce szosowe, parowe i motorowe. Kopaczki (bagry lądowe). Przyrządy i maszyny do podnoszenia i dźwigania ciężarów, zmontowane w całości lub też ich mechanizmy, dźwigi osobowe i towarowe do napędu ręcznego, parowego, hydraulicznego i elektrycznego, jako to wciągi, wciągarki przesówne, krążki i wielokrążki do lin, dźwigi śrubowe zwykłe i na saniach, dźwigi korbowe (lewary), w oprawach drewnianych i metalowych, kozły do podnoszenia parowozów i wagonów, dźwigi hydrauliczne, dźwigarki (windy) korbowe, przyścienne i kozłowe, dźwigarki transmisyjne, suwnice mostowe (krany), żórawie bramiaste i obrotowe, wyciągi górnicze (haspłe), mechanizmy rygów wiertniczych, wszystko bez motorów parowych, spalinowych, elektrycznych i części elektrycznych. Maszyny parowe, silniki spalinowe stałe i przewoźne (lokomobile spalinowe), pompy parowe i transmisyjne, sikawki pożarowe o wszelkim napędzie, sprężarki (kompresory), pompy próżniowe (vacuum-pompy), również do wyrobu lodu i do chłodzenia. Armatura parowa, wodociągowa, gazowa, powietrzna, jako to: zawory (wentyle) bezpieczeństwa, redukcyjne, zwrotne, krany, kurki, zasuwy, poziomowskazy, garczki odwadniające, kurki odpowietrzniające, smoczki (injektory), oddzielacze wody i smaru, oliwiarki, gwizdawki, buczki (syreny), hydranty, łączniki do wężów, smoki do pomp, rozpylacze, mundsztuki, strumienice, pływaki. — Transmisje. Wszelkie osobno niewymienione. — Maszyny elektryczne: Prądnice, silniki elektryczne, przetwornice wszelkie, transformatory, maszyny elektryczne, osobno niewymienione, jako to: elektro-wentylatory, wiertaki, szlifjorki i t. p. z nieodłączalnym napędem elektrycznym, elektromagnesy wszelkie, części maszyn powyżej wymienionych.

Poz. 173 (p. 6 b): Osie wozowe. Poz. 177 (p. 2): Tektura (wyrób z masy papierowej, którego metr kwadratowy waży 250 gr. lub więcej, nieklejony, z pojedynczych arkuszy papieru), a) naturalnego koloru, niefarbowana z gotowanej słomy i masy drzewnej niegot.; b) Natur. koloru z gotowanego drzewa, szmat, tektura na matryce drukarskie; c) farbowana w masie lub nasycona smołą, papier bity (papier mache); d) Duplex lub triplex, wyrobioną na maszynie z dwóch lub więcej gatunków masy jedno- lub wielobarwnej, niesklejana. — Poz. 190 (p. 1): Liny, powrozy, szpagat i sznurki, z juty, konopi, lnu, pakuł, włóknistych materjałów roślinnych, wymienionych w p. 3 poz. 179, smołowane i niesmołowane. — Poz. 215 (p. 3): Wyroby galanteryjne i toaletowe w całości lub rozebrane, zabawki dziecinne, a mianowicie: zwyczajne z częściami, oprawą lub ozdobami z nieszlachetnych metali i stopów, chociażby pozlacanych i posrebrzanych, z rogu, kości, drzewa, porcelany, aluminjum, niedrogich kamieni, szkła, morskiej pianki, fiszbinu, gagatu, celuloidu, lawy i t. p. pospolitych materjałów, wyroby osobno niewymienione z rogu, kości, morskiej pianki fiszbinu, gagatu, celuloidu, lawy, wosku i t. p.

(Koniec).

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski